

źródła monastyczne

87

źródła monastyczne

87

Redaktorzy serii: Michał T. Gronowski OSB

Szymon Hiżycki OSB

nowożytność

8

Rada naukowa:

Marek Derwich

Dariusz Kasprzak OFMCap.

Przemysław Nehring

Krzysztof Ożóg

ks. Marek Starowieyski

Ewa Wipszycka

Rafał Zarzeczny SJ

MAGDALENA MORTĘSKA OSB

REGUŁA

REFORMOWANA

Wstęp i opracowanie:
MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja tomu:

MICHAŁ T. GRONOWSKI OSB

Projekt okładki i stron tytułowych:

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

Opracowanie typograficzne:

JAN NIEĆ

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 34/2020, Tyniec, dnia 10.03.2020 r.

✠ Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2020

ISBN 978-83-7354-996-8

ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30–398 Kraków

tel.: +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	9
WSTĘP (<i>Małgorzata Borkowska OSB</i>)	11
Krajobraz mentalno-prawny	11
Reforma chełmińska.....	17
Autorstwo.....	18
Skreślenia	21
Dodatki.....	22
Reinterpretacje	25
Po wiekach	31
Zestawienie dat	35
BIBLIOGRAFIA.....	37

REGUŁA ŚWIĘTEGO OJCA BENEDYKTA

S. GREGORIUS, ROMANUS PAPA, HUIUS NOMINIS PRIMUS, DE APPROBATIONE REGULAE SS. PATRIS BENEDICTI, EX PRIVILEGIO MONASTERIO SUBLACENSI CONCESSO	55
GREGORIUS papa XIII In Brevi dato die XIII Aprilis 1578	55
LITTERAE EXEQUUTORIALES MANDATI SEDIS APOSTOLICAE, SUPRA APPROBATIONEM REFORMATIONIS MONIALIUM MONASTERII CULMENSIS, TORUNIENSIS, ZARNOVIECENSIS, NESVEZIENSIS, ET ALIA EIUSDEM INSTITUTI REGNO POLONIAE MONASTERIA REGULAE S. BENEDICTI. EX ORIGINALI AUTENTICO IN SUO TENORE DE VERBO AD VERBUM POSITAE	57

LIST EGZEKUCJEJ ROZKAZANIA S. STOLICE APOSTOLSKIEJ NA POTWIERDZENIE REFORMACJEJ ZAKONNIC KLASZTORA CHEŁMIŃSKIEGO, TORUŃSKIEGO, ŻARNOWIECKIEGO, NIEŚWIESKIEGO I INSZYCH TEGOŻ PORZĄDKU W KRÓLESTWIE POLSKIM KLASZTORÓW REGUŁY S. BENEDYKTA Z ORYGINAŁU PIECZĘTOWANEGO, JAKI SAM W SOBIE JEST OD SŁOWA DO SŁOWA W POLSKI JĘZYK PRZEŁOŻONY	71
ODPOWIEDZI NA PYTANIA, KTÓRE JEGOMOŚĆ KS. WIZYTATOR DO KSIENI I KONWENTU KLASZTORU CHEŁMIŃSKIEGO, ZACZYNAJĄC WIZYTACJĄ OD STOLICE APOSTOLSKIEJ SOBIE ZLECONĘ, UCZYNIĆ RACZYŁ	85
ŚWIĘTEGO I BOGU PRZYJEMNEGO ZAKONNYCH OJCA, S. BENEDYKTA, NA REGUŁĘ SWĄ, PRZEMOWA	91
REGUŁA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDICTA.....	97
PORZĄDEK NOWICJATU Z REGUŁY S. BENEDYKTA ZEBRANY I SPORZĄDZONY DO ĆWICZENIA DUCHOWNEGO I POWIERZCHNEGO: NA OŚM CZĘŚCI GŁÓWNE ROZDZIELONY.....	285
O JEDNOŚCI KLASZTORÓW ZAKONNIC S. BENEDYKTA REFORMACJEJ CHEŁMIŃSKIEJ, TAKŻE I O PRZYWILEJACH TYMŻE ZAKONNICOM, I WSZYTEKIM POWINNYM, DOBRODZIEJOM, KAPELANOM, CZELADZI, FAKTOROM ICH, I INSZYM DOTĄD JAKOŻKOLWIEK OSOBOM NALEŻĄCYM, OD OJCA ŚWIĘTEJ PAMIĘCI CLEMENA VIII PP. PRZEZ UCZESTNICTWO DAROWANYCH	401

PRZYWILEJE, ŁASKI DUCHOWNE I ODPUSTY, KTÓRE PAPIEŻ INNOCENCJUSZ ÓSMY ZAKONNICOM ZGROMADZENIA KASSYNEŃSKIEGO REGUŁY S. BENEDYKTA NADAŁ	405
REGESTR NA WSZYSTKIE REGULE I NA NAUKI REFORMACJEJ	487
SŁOWNICZEK	509
INDEKS IMION, RZECZOWY I NAZW WŁASNYCH	513

WYKAZ SKRÓTÓW

- EK *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973–
- Estr. K. ESTREICHER, *Bibliografia polska*, Kraków 1875.
- PL *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 1–221, wyd. J.P. MIGNE, Paris 1844–1864.
- POK *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924–
- PSB *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1935–
- PSP *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969–
- RBRef *Reguła Reformowana: Reguła Świętego Ojca Benedykta z łacińskiego przetłumaczona, y z Reformacya Porządków, Chełmińskiego, Toruńskiego, Nieświeckiego, y inszych wszystkich w Królestwie Polskim tejże Reformacyey y Reguły S. Benedykta, które teraz są y na potym zjednoczone będą, Klasztorów Panieńskich*, Kraków 1606.
- ŹrMon *Źródła Monastyczne*, red. M.T. GRONOWSKI, SZ. HIŻYCKI, Kraków 1993–
- ŹrMon 84 MAGDALENA MORTĘSKA, *Nauki i rozmowy*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, 2019.
- ŹrMon 85 MAGDALENA MORTĘSKA, *Listy i memoriały*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, 2019.
- ŹrMon 86 MAGDALENA MORTĘSKA, *Rozmyślania o Męce Pańskiej*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, 2020.

WSTĘP¹

Reforma klasztoru chełmińskiego odbywała się niejako na ruinach, gdyż młode pokolenie nie zastało tam już ani jednej starej benedyktyнки, od której mogłoby się uczyć tradycji swojego zakonu². Formacja przez starsze pokolenie prowadziłaby do odnowy typu ewolucyjnego; tu jednak nie była możliwa. Pozostawał więc typ odnowy rewolucyjny, odnowa od zera: tekst *Reguły* – i konieczność zinterpretowania go wedle własnych pojęć, a więc w duchu epoki³. Ponieważ zaś wyrazicielami tego ducha byli jezuici, ich to prawnicy i mistrzowie duchowości pomagali w tej interpretacji.

Krajobraz mentalno-prawny

Zacząć trzeba oczywiście od przedstawienia mentalno-prawnego tła epoki, mamy więc do czynienia z umy-

¹ W niniejszym wstępie wykorzystałam fragmenty mojej pracy: *Zreformowana reguła św. Benedykta jako droga odnowy i odrodzenia zakonu*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 87–105.

² Por. *Kronika benedyktynek chełmińskich*, wyd. W. SZOŁDRSKI, Pelplin 1937, s. rkpsu 7n.

³ Por. M. BORKOWSKA, *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2018², s. 287–295.

słowością renesansu. Była to przede wszystkim postawa człowieka zauroczonego wprowadzie nowymi odkryciami i możliwościami, ale też zarazem wielbiącego rzeczy i autorytety stare, tyle że nie te wczorajsze, ale te sprzed wielu wieków. Była to postawa bezbrzeżnego entuzjazmu, lekceważącego trudności i nie uznającego rzeczy niemożliwych, ale też nie uznającego połowiczności w dążeniu do celu. Cel oczywiście mógł być różny: świecki lub religijny, doczesny lub wieczny, ale sposób dążenia był analogiczny. Uważano, że wszystko jest dla człowieka możliwe, byleby wiedział, jak się to robi: stąd płynął kult nauki, prawideł i metody. Człowiek tak widzący świat musiał oczywiście dokonać jakiegoś przesiewu swoich dotychczasowych autorytetów, i dokonywał ich na zasadzie powrotu do źródeł: autorytet im starszy, tym lepszy. Dla myśli świeckiej, dla literatury takim źródłem była kultura starożytna, stąd nawrót do niej; dla teologii było nim Pismo Święte, stąd w XVI wieku gwałtowny rozwój studiów biblijnych, a zwłaszcza filologii języków biblijnych. Ten właśnie entuzjastyczny kult prawa, źródeł i metody, zastosowany do życia Kościoła, zaowocował na Soborze Trydenckim, po pierwsze, świetnym sprecyzowaniem nauki katolickiej, we wszystkich jej punktach zakwestionowanych przez protestantów, a po drugie, rozmnożeniem i uściśleniem praw i przepisów dotyczących w ogóle życia kościelnego, w tym także – wszelkiego życia zakonnego. Odtąd uważano, że świętość, jak każdy inny cel, jest możliwa i osiągalna, wręcz w zasięgu ręki, byleby wiedzieć, jak się do niej dąży, i mieć odpowiednią motywację. Potrzebna więc była formacja intelektual-

na, dostarczająca motywów działania – i potrzebne było możliwie drobiazgowo uściślenie przepisów, sformułowanie ich w sposób jasny i niepozostawiający wątpliwości. Z tej mentalności, zastosowanej do życia wewnętrznego, wynikała z kolei duchowość epoki reformy. Życie modlitwy zostało poddane tym samym prawidłom. Opierało się na podbudowie intelektualnej: człowiek powinien być tak uformowany, żeby przede wszystkim rozumiał, dlaczego się modli, a następnie wiedział, jak ma to robić. Toteż w ówczesnym życiu modlitwy królowała metoda: zwłaszcza zmetodyzowane rozmyślanie, podczas którego należało rozbijać temat na punkty i podpunkty, i przechodzić kolejno cały schemat, aż do wniosków praktycznych⁴. Bardzo wielu uważało, że to jest jedyna droga do kontemplacji i świętości⁵.

Na styku duchowości i praktyki życia znajduje się prawodawstwo zakonne. Tu królowała w końcu XVI wieku przede wszystkim idea reformy. Tą ideą epoka żyła; ona była motorem tak wszelkich ustaw ogólnego prawa kościelnego, jak i wewnętrznej odnowy poszczególnych zakonów, a rozszerzając się na społeczeństwo, spo-

⁴ Dobrym przykładem są opracowane przez ksienię Magdalenę Mortęską rozmyślania na temat Męki Pańskiej, z których korzystały benedyktynki kongregacji chełmińskiej w tamtym czasie. Ostatnio zostały na nowo wydane przez benedyktynów tynieckich w serii: *Źródła Monastyczne*, zob. MORTĘSKA MAGDALENA, *Rozmyślania o Męce Pańskiej*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, *ŹrMon* 86, 2020.

⁵ Na ile formacja, otrzymywana już po wstąpieniu do klasztoru, zgadzała się z tą mentalnością, na ile ją rozwijała i wykorzystywała, to już była sprawa poszczególnych środowisk zakonnych.

wodowała ciekawe zjawisko: w ostatnim dwudziestolecu XVI wieku bardzo wyraźnie robiono rozróżnienie między klasztorami już zreformowanymi i jeszcze niezreformowanymi, a skutkiem tego rozróżnienia była nie tylko sława, ale i napływ kandydatek⁶. Jakkolwiek normalnie przedtem i potem polskie klasztory żeńskie miały rekrutację w ogromnej większości miejscową, jednak w tym właśnie okresie znane są wypadki podróżowania kandydatek przez całą niemal szerokość i długość Rzeczypospolitej do „zreformowanego” klasztoru, chociaż po drodze bliżej było do kilku jeszcze niezreformowanych. A jeśli takie pojęcia były obecne w społeczeństwie świeckim, tym żywszy oczywiście był zapal do nowego życia i nowych praktyk w samych reformujących się środowiskach zakonnych⁷. Jak widać, reforma zakonna w stylu renesansowym nie była gorliwszym niż dotąd przestrzeganiem tego, co w kwestii zachowywania reguły przekazało pokolenie poprzednie, ale była przede wszystkim sięgnięciem (niejako ponad głowami wielu pokoleń poprzednich) raz jeszcze do źródeł, czyli do pierwotnego tekstu *Reguły*. Stąd pierwszym jej krokiem było przypomnienie pierwotnych ustaw. I na ogół okazywało się, że tekst *Reguły* po prostu z danej biblioteki zniknął i że ostatnie przed reformą pokolenia w ogóle go nie znały, żyjąc według prze-

⁶ Por. M. BORKOWSKA, *Potrydencka wersja reguły św. Benedykta*, [w:] *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*, Kraków 1986, s. 249–262. Zob także wstępy K. JAKOWSKIEJ i M. BORKOWSKIEJ [w:] *Listy i memoriały*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, *ŻrMon* 85, 2019.

⁷ Por. TAŻ, *Magdalena Mortęska*, [w:] MORTĘSKA MAGDALENA, *Nauki i rozmowy*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, *ŻrMon* 84, 2019.

kazywanych ustnie tradycji i nauk⁸. Z punktu widzenia mentalności trydenckiej był to mankament równy niemal zbrodni, gdyż skoro śluby składa się na konkretną regułę, jej nieznajomość pozbawia zakonnicę wszelkiej możliwości zrozumienia swoich obowiązków, a tym samym i wypełnienia tego, co ślubowała. Toteż odnalezienie (w razie potrzeby), a w każdym razie staranne przestudiowanie tekstu *Reguły* było pierwszym krokiem reformy⁹. W dalszej przyszłości pożądane było jego powielenie, tak aby każda zakonnica miała własny egzemplarz; i jest miarą gorliwości i dogłębności reformy w danym środowisku zakonnym, czy tego ostatecznie dokonano i kiedy.

Drugim krokiem reformy była interpretacja tekstu *Reguły* i przystosowanie go do nowego prawa kościelnego, ale także uściślenie go i uzupełnienie drobiazgowymi zarządzeniami wykonawczymi. I tu właśnie znajdowała się pułapka. Mentalność ówczesna nie знаła zupełnie historycznego podejścia do dokumentów dziejowych, toteż i wyobrażano sobie przeszłość na wzór własnej epoki, autorów zaś starodawnych reguł rozumiano tak, jak gdyby żyli oni i pisali współcześnie. I nikt sobie nie zadał pytania: dlaczego ci autorzy nie zamieścili w swoich tekstach tak drobiazgowych i licznych przepisów, jak my, w naszej reformowanej wersji? Faktem jest jednak, że – dodając do tekstu *Reguły* dziesięciokrotnie więcej niż w niej pierwotnie było – potrydencycy reformatorzy wyobrażali sobie, że

⁸ Por. TAŻ, *Dziewuszka z dworku, panna jednooka i sprawa „słomianej zgody”*, [w:] *Listy i memoriały* (ŻrMon 85, s. 27–30).

⁹ Tamże.

tylko wracają do źródeł. Zgoda, wracali twórczo; zgoda, nie ryzykowali, że stworzą skansen, który by łatwo mógł powstać przy powrocie do źródeł czysto mechanicznym; ale jednak tych zmian i dodatków było tyle, że czasem powstawało już właściwie coś nowego. Można uznać, że dobrze: takie jest prawo życia.

Wreszcie, trzecim stadium reformy w stylu potrydenckim było dopilnowanie, żeby praktyka życia zbliżyła się jak najbardziej do ideału opisanego w prawie¹⁰. Ta praktyka była elementem reformy Kościoła, wdrożonej przez Sobór Trydencki i w naszej historiografii określanej jako „kontrreformacja”: nieszczęśliwa ta nazwa sugeruje, że Kościół katolicki odrzucał reformę w ogóle, gdy w rzeczywistości odrzucał tylko reformę w stylu protestanckim, wdrożył natomiast reformę przez uściślenie doktryny i dyscypliny kościelnej. Mogłoby się wydawać, że lekarstwo będzie zgubniejsze od choroby: jeżeli przed reformą żyły w klasztorach małe grupki ludzi letnich, którym nawet złagodzone obowiązki wydawały się wielkim ciężarem, to po radykalnym zaostrzeniu wymagań można by się spodziewać, że już nikt więcej nie wstąpi, i klasztory po prostu znikną. A stało się inaczej. Zwiększenie wymagań dało impuls ogromnej liczbie ludzi ofiarnych, którzy szukali właśnie trudu dla Boga i gotowi byli go

¹⁰ Tam, gdzie tej kolejności, płynącej z logiki i ducha epoki, nie przestrzegano, gdzie praktyka była krokiem pierwszym, a znajomość i interpretację prawa pominięto, tam odnowa życia zakonnego (gdyż trudno tu mówić o „reformie”), nawet przy zwiększonym napływie kandydatek, napotykała na liczne trudności, a wspólnota wpadała w konflikty tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne (z władzami Kościoła).

podjąć, i to z całym renesansowym zapałem i całym renesansowym kultem dla zrozumienia, precyzji i metody.

Reforma chełmińska

W Chełmnie, jak i we wszystkich (z jednym wyjątkiem¹¹) polskich ośrodkach gorliwej reformy klasztornej, inicjatywa odnowy wyszła od samych zakonnic, a w tym wypadku – nawet kandydatek. Znamienne, że w czołówce takiej spontanicznej reformy były te klasztory, które nie podlegały władzom prowincji analogicznego zakonu męskiego, lub podlegały im, ale dostały się pod wpływy lokalnych biskupów¹². Rzecz w tym, że zakonnicy, zanim by się zabrali do reformy mniszek, musieli najpierw zreformować się sami, a to w Polsce szło dość opornie i o wiele wolniej niż w klasztorach żeńskich. Biskupi polscy natomiast przestawili się z pozycji renesansowych mecenasów sztuki na pozycję równie renesansowych reformatorów o wiele wcześniej, niż zakonnicy zdołali za tym przestawieniem nadążyć¹³. Ale mając na głowie tyle nowych obowiązków (regularne wizytowanie parafii czy zakładanie seminariów), biskupi nie mogli oczywiście zacząć swej działalności od reformy klasztorów żeńskich,

¹¹ W Strzelnie, u norbertanek. Samo jednak powodzenie akcji bpa H. Rozdrażewskiego dowodzi, że grunt pojeciowy był i tu przygotowany.

¹² Por. M. BORKOWSKA, *Dziewuszka z dworku* (ŻrMon 85, s. 28–30).

¹³ Por tamże, zob. także TAŻ, *Magdalena Mortęska* (ŻrMon 84, s. 9n).

które dla wielu z nich były problemem zgoła marginalnym. Toteż konwenty żeńskie znajdujące się pod obediencją biskupią miały czas, by wyjść z inicjatywą własnej reformy, i miały swobodę działania większą o wiele, niż konwenty obediencji zakonnej¹⁴. Ponadto reforma, którą zakonnicy przeprowadzali u podległych sobie zakonnic, bywała mocno okrojona pod względem treści; sprowadzała się właściwie do zaostrożenia klauzury. Najlepiej to widać u polskich cystersów, którzy na przełomie XVI i XVII wieku zreformowali się bardzo w stylu epoki, kładąc ogromny nacisk na podbudowę myślową życia zakonnego, na studium i rozmyślanie; ale zachowane wizytacje mniszek wykazują tylko zabiegi o lepsze pilnowanie klauzury i o bieg codziennych spraw klasztornych. Kobieta, wiadomo, myśleć nie powinna, tylko słuchać – i nie pokazywać się. Która by pragnęła jakiegoś pogłębienia, musiała się o nie zatroszczyć sama. W niejednym klasztorze do tego w ogóle nie doszło, albo nieprędko. Niemniej, ogólnie biorąc, był to czas rozkwitu kobiecej inicjatywy w życiu zakonnym: tam mianowicie, gdzie nikt nie stał na zawadzie.

Autorstwo

Chełmińska reforma, chronologicznie w Polsce pierwsza, stała się także jedyną, w której zakonnice za-

¹⁴ Wystarczy przypomnieć, jak bardzo władze francuskiej prowincji cystersów utrudniały Angelice Arnauld wdrożenie reformy; współczesne jej reformatorki benedyktyńskie, nie zależąc od żadnych zakonników, mogły działać o wiele szybciej.

dbały o ściśle sformułowanie swojego prawa na piśmie, o zatwierdzenie go przez Stolicę Apostolską i wydanie drukiem¹⁵. Do jak najstaranniejszego wypełnienia starodawnej *Reguły* miały im pomóc możliwie ściśle instrukcje wykonawcze, które zawarto w deklaracjach czyli objaśnieniach, dodanych do tekstu *Reguły*¹⁶. Ostateczny tekst tych deklaracji powstał dopiero w roku 1605, i to jest bardzo ważne: był mianowicie skutkiem całego ćwierćwiecza doświadczeń i czynnej pracy nad adaptacją do nowych prawnych i faktycznych warunków. Z początku chełmińskie mniszki, choć przekonane, że łaciński rękopis zawiera dla nich wolę Bożą, którą z entuzjazmem zobowiązały się pełnić, mogły ją pełnić tylko częściowo: „cokolwiek zrozumiały, w tym się ćwiczyły”. Wkrótce mieli się znaleźć tłumacze i doradcy, czasem aż za wielu; ale te samotne początki miały ogromny wpływ na postawę zakonnic – wyrobiły w nich bowiem i utrwaliły przekonanie, że potrzeba tu ich własnej pracy, własnego szukania, że nie można czekać, aż ktoś z zewnątrz przyjdzie (albo i nie przyjdzie) z pouczeniem. Przy okazji utrwaliły także miłość do *Reguły*.

Ostateczny więc tekst jest produktem współpracy wielu osób. Podstawa prawna, to jest sama *Reguła* św. Benedykta, została najprawdopodobniej przetłumaczona przez spowiednika sióstr, ks. Wojciecha Półgęskowica *vel* Pakostkę, który służył klasztorowi od roku 1587

¹⁵ Por. Memoriał 1 i 2, [w:] *Listy i memoriały* (ŻrMon 85, s. 99–131).

¹⁶ Tamże.

i był tłumaczem licznych dzieł, wydawanych zresztą przez klasztor drukiem¹⁷. Deklaracje i wszelkie inne dodatki, zwłaszcza zaś długa instrukcja formacyjna pt. *Porządek nowicjatu*, są niewątpliwie dziełem przede wszystkim Magdaleny Mortęskiej¹⁸, przy możliwym też współudziale kilku sióstr (jak Regina Rosianka czy Anna Kostczanka), które mogły służyć jako sekretarki czy nawet częściowe współautorki. Wreszcie komisja prawników, która pod przewodnictwem biskupa Wawrzyńca Gembickiego we wrześniu 1605 dokonała ostatecznej rewizji oraz ustalenia tekstu, dokonała w nim niewątpliwie pewnych drobnych modyfikacji tak w przekładzie ks. Wojciecha, jak i w tekście deklaracji. Niemniej całe to dzieło powstało z inicjatywy samej Magdaleny, jej myślą jest przepojone, wykazuje się jej (podziwianym przez współczesnych)

¹⁷ List bpa Gembickiego, służący jako wstęp, mówi bez podania nazwiska o przekładzie dokonany przez kapłanów tego klasztoru, por. Memoriał 1, [w:] *Listy i memoriały* (ŻrMon 85, s. 99–121).

¹⁸ Więcej na temat życiorysu Magdaleny Mortęskiej zob.: S. BRZECHFFA, *Najprzewielebniejsza w Bogu panna Magdalena Mortęska*, Poznań 1747; K. GÓRSKI, *Matka Mortęska*, Kraków 1971; TENŻE, *Mortęska Magdalena*, PSB 22/92 (1997), s. 6–8; TENŻE, *Mortęska Magdalena*, [w:] *Hagiografia Polska. Słownik bio-hagiograficzny*, t. 2, red. R. GUSTAW, Poznań 1972, s. 137–174; TENŻE, *Świątobliwa Magdalena Mortęska*, [w:] *Pomorze wczoraj i dziś*, Lwów 1934; *Matka Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, „Nasza Przyszłość” 34 (1971), s. 131–176. Najstarszy życiorys zob. S. BRZECHFFA, *Pochodnia ludziom zakonnym*, b.m., b.d., pisanie w roku 1634. Zob. także M. BORKOWSKA, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Tyniec 2019. Większość opracowań na temat ksieni Mortęskiej podano w bibliografii.

zmysłem prawnym, i jak najśluszniej należy je przypisywać jej właśnie¹⁹.

W stosunku do pierwotnej *Reguły* tekst chełmiński wprowadza, jak już wiemy, trzy rodzaje zmian: skreślenia, dodatki oraz nowe interpretacje.

Skreślenia

Skreślono: rozdział pierwszy „O czterech rodzajach zakonników”, jako nie będący już w XVII wieku obrazem życia zakonnego; nadto rozdziały od 8 do 18, omawiające strukturę modlitw chórowych jako nieaktualne, ponieważ przyjęto brewiarz rzymski; rozdział 56 „O stole opata” jako zdezaktualizowany przez doświadczenie²⁰; i wreszcie rozdział 62, o kapłanach klasztornych, jako nieaktualny w klasztorze żeńskim, a zamiast niego dodano deklarację o kapelanach i spowiednikach. Nadto, dla łatwiejszego użytku (zgodnie z ogólną ówczesną praktyką, stosowaną w drukach przeznaczonych dla klasztorów żeńskich), zmieniono w całym tekście rodzaj męski na żeński. Metoda wykreślenia tekstów nieaktualnych była bardzo w stylu epoki, widać to choćby na przekładzie włoskim; ale wywołała zgrozę u ówczesnych polskich benedyktynów.

¹⁹ W 2016 roku diecezja toruńska wznowiła proces beatyfikacyjny Sługi Bożej Magdaleny Mortęskiej. Więcej na ten temat zob. S. ODER, *Specyfika procesu historycznego na przykładzie procesu ksieni Magdaleny Mortęskiej*, [w:] *Między mistyką a codziennością*, s. 19–34.

²⁰ Rozdział ten każe opatowi jadać osobno lub razem z gośćmi, jeśli są; dało to powód wielu nadużyciom.

Dodatki

Największy z dodatków stanowiła przeszło stustronicowa instrukcja formacyjna, zatytułowana *Porządek nowicjatu*. Nadto niemal po każdym rozdziale znalazła się dłuższa lub krótsza deklaracja – czasem do dwudziestu stron drobnego druku – zawierająca szczegółowe wskazówki co do stosowania danego rozdziału. (Wprawdzie zaznaczono z radością, że miejscami deklaracji nie było potrzeba, „gdyż się tak za łaską Bożą pełni, jako jest napisane”; można to jednak było powiedzieć o niewielu rozdziałach). Nie są to jednak zmiany treści *Reguły*, ale drobiazgowo przepisy wykonawcze. Spośród głównych punktów potrydenckiego prawodawstwa kościelnego pierwszy, dotyczący **własności osobistej**, jest zaznaczony zaledwie przypisami na marginesie tekstu stosownego rozdziału *Reguły*, podającymi dokumenty papieskie i soborowe oraz krótkim cytatem z XV-wiecznego komentatora *Reguły*, kardynała Jana Torquemady²¹. Deklaracji żadnej nie dodano, gdyż tekst św. Benedykta jest wystarczająco radykalny. Punkt drugi, dotyczący **własności wspólnej**, otrzymał kilkustronicową deklarację do rozdziału „O majątności i inszym sprzęcie klasztornym”, która omawia sposób prowadzenia gospodarstwa w majątkach ziemskich, prowadzenia procesów (jeśli są nieuchronne) i księgowości klasztornej. Punkty dotyczące

²¹ JAN Z TURREKREMATU, *Na regułę s. Benedykta wykład*, Kraków 1607; książka wydana (w przekładzie ks. Wojciecha Półgęskowica *vel* Pakostkę) kosztem klasztoru chełmińskiego i niewątpliwie uważana w nim za prawomocną wykładnię *Reguły* św. Benedykta.

elekcji weszły w skład deklaracji do rozdziału 64 („O stanowieniu ksieniej”); punkty dotyczące dopuszczania do **oblóczyn** i do **profesji** rozpracowano szeroko w *Porządku nowicjatu*. Wreszcie **Komunię św.** ustanowiono cotygodniową.

Najwięcej problemów dostarczyła sprawa **klauzury**, i tu chełmiński eksperyment posunął się aż do krytyki nowego prawa kościelnego. Jak wiadomo, wkrótce po Soborze Trydenckim (który pieczę nad ścisłą klauzurą mniszek złożył w ręce lokalnych biskupów), wyszły prawa jeszcze radykalniejsze, ustanawiające to, co potem przez kilka wieków nazywano klauzurą papieską i co w skrócie znaczyło: zero pozwoleń, póki się dach nad głową nie pali. Nie wchodząc w realia polityczno-ekonomiczne innych krajów, gdzie może tak ścisła klauzura była wykonalna, doświadczenie chełmińskie stwierdziło jej niewykonalność w Polsce. Stosowna deklaracja przy rozdziale 51. *Reguły* zaczyna się od słów: „Wiemy, iż wedle rozkazania kościelnego i z samej przystojności panieńskiej płci, żadnej się z klasztoru wychodzić ani wyjeżdżać nie godzi (i tu powołano się na aż cztery różne dokumenty soborowe i papieskie, najwyraźniej w Chełmnie znane i przestudiowane). Jednak iż w tym królestwie wielkie i gwałtowne potrzeby wyciągają, że zakonnice w osobach swych do prawa, także i dla dozoru majątności klasztornych (...) i inszych przyczyn wiele ważnych z zamknięcia klasztornego wyjeżdżać muszą...”²². Te „potrzeby” wynikały z faktu, że zdawanie się w sprawach majątkowych i pro-

²² RBRef (rkps), s. 90, w niniejszym wydaniu s. 201n.

cesowych na samych tylko wynajętych rządców i pełnomocników prowadziło do nieporządku we włościach i głodu w klasztorze; a normalną podstawą utrzymania była w Polsce ziemia, i trzeba było na niej dobrze gospodarować. Nadto ksieni chełmińska najeżdżała się po urzędach duchownych i świeckich w sprawach swoich fundacji; także i podwładne musiała całymi gromadami rozsyłać do nowych klasztorów, i nie tylko w pierwszej obsadzie. Co do klauzury biernej, uznano konieczność zachowania szkoły dla świeckich, która nie była nowością, ale którą właśnie najnowsze dekrety ostro zwalczały. To więc były punkty, w których zakonnice chełmińskie nie widziały możliwości zastosowania się do prawa potrydenckiego i świadomie od niego odeszły, twierdząc, że przecież intencją takiego prawodawstwa nie mogło być uciśnienie mniszek, a najwyżej ochrona. To, co ustaliły, jest w zgodzie z tekstem samego Soboru, toteż deklaracja wymaga „na takowe z potrzeb słusznych wyjścia z klasztoru” wyraźnego pozwolenia biskupa ordynariusza. Ma to być pozwolenie okresowe, odnawiane za każdym razem, gdy nowy biskup następuje, co w tamtych czasach zdarzało się dość często. Ta deklaracja została razem z całą *Regułą Reformowaną* zatwierdzona przez miejscowego biskupa na mocy delegacji papieskiej już w roku 1605, a przez nuncjusza w 1606²³; następnie zaś otrzymała papieski tak zwany dekret pochwalny w roku 1616. Mimo tych dokumentów, była ostro krytykowana mniej więcej

²³ Tamże, strony nienumerowane przed wstępem (rkps), w niniejszym wydaniu s. 55–84.

przez pół wieku, to jest do czasu wojen, które spowodowały, że w Polsce zaczęto poświęcać mniej uwagi niż poprzednio problemom prawnym.

Reinterpretacje

Wreszcie reinterpretacje. Podkreślmy raz jeszcze, że benedyktynki chełmińskie postawiły sobie za cel nie zmianę *Reguły*, ale maksymalną wobec niej wierność, i jeśli dodały do tekstu tak wiele, to dla jego objaśnienia i praktycznej aplikacji. Nie mając zmysłu historycznego, na który trzeba jeszcze było czekać mniej więcej trzysta lat, nie zdawały sobie oczywiście sprawy, jak bardzo to, co w ich mniemaniu jest pełnieniem dosłownym, przeniknięte jest i przepojone ich własną mentalnością, ich problemami, ich doświadczeniem. Weźmy jako typowy przykład tekst św. Benedykta dotyczący nowicjuszy, gdzie powiedziano, że mają oni mieszkać w osobnej celi i w niej to rozmyślać, jadać i sypiać. Dla św. Benedykta znaczyło to po prostu, że nowicjusze przychodzą wprawdzie razem ze starszymi mnichami do chóru (co do tego nie ma wątpliwości), ale że prywatne modlitwy odprawiają i posiłki jedzą osobno, w swoim mieszkaniu. Siostry chełmińskie jak najśluszniej dopatrzyły się w tym tekście nakazu oddzielenia nowicjatu od zgromadzenia, co zresztą prawodawstwo kościelne epoki przypomniało wówczas z wielką mocą; ale na tym nie poprzestały. Z faktu, że św. Benedykt wspominał tylko o rozmyślaniu i posiłkach w ciągu dnia, a nie wspominał o żadnej pracy, wyprowadziły wniosek, że czas nowicjatu powinien być czasem ściśle

poświęconym formacji duchowej i intelektualnej, i niczemu poza tym. Wielu innym środowiskom i wielu innym pokoleniom, tak wcześniejszym, jak i późniejszym, zapewne by to w ogóle nie przyszło do głowy, ale właśnie ta wspólnota zakonna zobaczyła w tym zdaniu odpowiedź na swój własny, szczególnie bolesny problem: przecież wszystkie lub niemal wszystkie ówczesne siostry przychodziły do klasztoru jako analfabetki, dysponując wielkim zapalem i niczym poza tym; a do zrozumienia sensu swojego życia musiały dojść na miejscu same i dopracować je osobiście, pracą własnego, niećwiczonego poprzednio intelektu. Toteż były przekonane, że św. Benedykt zatroszczył się, żeby w nowicjacie pełny czas poświęcić na uzupełnienie takich braków; za swój zaś obowiązek uznały zadbanie, żeby tę szansę wykorzystać. Owocem takiego przekonania jest wspomniana tu już instrukcja formacyjna. Zgodnie z nią, nowicjuszki poświęcały cały dzień nauce. Większość z nich musiała zacząć od alfabetu, oczywiście uczono także prawd wiary, śpiewu, ceremonii – ale najważniejsza była nauka medytacji i zdobycie intelektualnej podbudowy swojego życiowego wyboru. Trzeba było umieć ten wybór rozumowo uzasadnić, pojąć go i sformułować dokładnie jego konsekwencje. W ten sposób w miejsce uczuciowej pobożności wytwarzano sobie pewien zespół przekonań, który miał potem posłużyć za broń w czasie pokusy i w czasie nieuchronnego zaniku pobożnych uczuć; i który też trzeba było umieć zrozumiale formułować i przekazywać. Przy okazji powstawały liczne teksty rozmyślań i modlitw, nieraz bardzo piękne: cała literatura, mało jeszcze znana.

Celem więc instrukcji było zarówno dochowanie wierności *Regule*, jak i rozwinięcie jej myśli. I tak na przykład św. Benedykt dzieli rok nowicjatu na trzy okresy, każdy zakończony odczytaniem nowicjuszowi *Reguły*, ale podaje tylko ogólnikową wskazówkę, co do treści i sposobu formacji; chełmińska instrukcja zachowuje ten podział, ale wypełnia go szczegółowym programem nauki. A jej autorka, choć dzięki temu książka była dwukrotnie grubsza, nie miała świadomości, jakoby cokolwiek dodała: sądziła, że tylko objaśniła naukę św. Benedykta i ustaliła w szczegółach, co należy robić, żeby ją zachować na prawdę. W tym celu ustawiono hierarchię wartości tak, aby dobra duchowe (medytacja, czytanie) i asceza wewnętrzna (praktyka pokory, posłuszeństwa itp.) były na pierwszym miejscu; posty i nocne czuwania na drugim; wszelkie zaś „ostrości”, niewspomniane przecież w pierwotnej *Regule*, raczej na końcu. Tę hierarchię wartości wiadać dobrze między innymi w zachowanych wspomnieniach o zmarłych siostrach, gdzie zaznaczone (a więc cenione) cnoty to przede wszystkim rozmodlenie i miłość bliźniego²⁴. Nawet zresztą niektóre zakazy lub przemilczenia *Reguły* – na przykład zakaz jedzenia mięsa lub brak wzmianki o bieliźnie²⁵ – postanowiono w Chełmnie przestać stosować, jako raczej związane z czasem i miejscem powstania *Reguły* niż aktualne zawsze i wszędzie.

²⁴ M. BORKOWSKA, *Zapiski historyczne benedyktynek radomskich*, [w:] K. GÓRSKI, M. BORKOWSKA, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984, s. 274.

²⁵ Bielizny w czasach św. Benedykta nie znano, a czasy późniejsze interpretowały to milczenie jako zakaz.

W imię wierności idei św. Benedykta przeciwstawiano się więc czasem nawet jego literze. Rozróżniono bardzo wyraźnie między tym, co najtrudniejsze a tym, co najważniejsze, i uznano, że to wcale nie zawsze to samo. Między innymi właśnie do zalegalizowania takich zmian potrzebna była drukowana i zatwierdzona przez Stolicę Apostolską nowa wersja *Reguły*²⁶. To była niewątpliwie opcja ustalająca charakterystykę zakonu tak wewnętrzną, jak i na zewnątrz dostrzegalną. Nikt odtąd w Polsce nie uważał benedyktynek za zakon „ostry” ani tym bardziej „najostrzejszy”; wiadomo było natomiast, że u nich starannie uczono modlitwy, pielęgnowano liturgię wraz z jej oprawą muzyczną i bardzo poważnie traktowano formację do życia wspólnego. Tu właśnie widać było wpływ jezuitów: instytucji młodej, wypracowującej właśnie swoją duchowość, rozumiejącej tak bolączki epoki, jak i konieczne lekarstwa. Tych ostatnich szukano w jak najdalej posuniętej karności wewnętrznej, w bohaterskiej walce z samym sobą, w samowychowaniu i duchowym samokształceniu.

Ta heroiczna atmosfera, typowa dla ówczesnej duchowości hiszpańskiej, a wzbogacona o ignacjański intelektualizm, szczególnie łatwo przyjmowała się u pokolenia, które musiało odbudować życie zakonne na gruzach, a rozumiało, że przyczyną jego niedawnej ruiny były przede wszystkim: brak gorliwości i formacji umysłowej. Ostatecznie więc *Reguła Reformowana* była adaptacją prastarego tekstu *Reguły* św. Benedykta do bardzo konkretnych i aktualnych potrzeb: do życia zakonnego żeńskie-

²⁶ Umownie nazywana *Regułą Reformowaną*.

go w Polsce po Soborze Trydenckim. Środowisko, które ją stworzyło, opierało się w swojej działalności legislatorskiej na kilku rzeczach: na tekście *Reguły*, na nowym prawie kościelnym, na pouczeniach znawców aktualnej duchowości i na doświadczeniu i przemyśleniu własnym. Efekt osiągnięty jest więc odpowiedzią na bardzo charakterystyczne dla miejsca i epoki problemy. Może dlatego właśnie stał się w naszym społeczeństwie aż tak popularny? Benedyktynki reformy chełmińskiej miały w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej najwięcej nowych fundacji i największą liczebność. Nie zakładały też elitarności ani spektakularnej surowości, ale niewątpliwie zakładały zdrowy rozsądek, logikę, wielką konsekwencję i wierność. Przy okazji, poprzez swoje szkoły, rozpowszechniały po kraju także i wśród świeckich twórczą postawę duchową i umysłową kobiet, które same dopracowały się swoich celów życiowych i stojącego na straży tych celów prawa, nie czekając biernie, aż by im te cele i prawa podali mężczyźni – choćby i ludzie Kościoła²⁷. Ciekawym przykładem prawodawstwa własnego jest próba stworzenia jakiejś wewnątrzklasztornej instancji apelacyjnej, stojącej nawet ponad ksienią, i władnej rozstrzygać spory między nią a zakonnicami, bez wciągania w sprawę jakichkolwiek sędziów zewnętrznych. Cel i praktykę takiego prze-

²⁷ Por. W. ROZYNKOWSKI, *Wpływ Magdaleny Mortęskiej na rozwój szkolnictwa katolickiego*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 107–122.

pisu wyjaśnia sama jego autorka w jednej ze swoich konferencji dla mniszek²⁸.

Przyjmując bardzo wiele z ducha swojej epoki, benedyktynki chełmińskie zachowały jednak tożsamość swojego zakonu. Wymieńmy tu dwa elementy tej tożsamości. Pierwszym jest pobożność **liturgiczna**. Wbrew całemu autorytetowi jezuitów, których założyciel świadomie odszedł od modlitwy chórowej, dochowano wierności starodawnemu przeświadczeniu, że liturgia jest czymś więcej niż modlitwą, że jest „dziełem Bożym”, obiektywnym uczestnictwem w życiu Trójcy Świętej, a w takim razie – centrum życia duchowego mniszki. Medytacja była po to, żeby to zrozumieć; a zrozumiawszy, należało wykonać. Dowodów na tę liturgiczną pobożność benedyktynek Kongregacji chełmińskiej jest mnóstwo, od cykli rozmyślań i konferencji opartych na tekstach liturgicznych (gdy w innych zakonach raczej komentowało się katechizm, żywoty świętych lub cnoty zakonne), aż po mnóstwo starannie sporządzonych rękopisów i znaną dbałość o możliwie piękne wykonanie śpiewów chórowych i wszelkich ceremonii. Drugi element tej tożsamości to duchowość **konsekracji**. Tak zwana konsekracja dziewic jest starsza niż profesja, i w wielu zakonach zanikła, gdy profesja stała się obowiązkiem powszechnym. Benedyktynki natomiast nie tylko ją zachowały (jak norbertanki, brygidki i cysterki), ale najwyraźniej opierały

²⁸ *Nauki panny ksieni* (rkps), s. 185–193 lub M. MORTĘSKA, *Nauki i konferencje* (ŻrMon 84, s. 89–93); por. RBRef, deklaracja do rozdz. 27, w niniejszym wydaniu s. 143.

na niej swoje pojęcie życia zakonnego, czego znowu dowodzą niezliczone egzemplarze starannie przepisanych tekstów tego obrzędu (każda siostra chciała je mieć pod ręką dla rozważania przez resztę życia) oraz komentarze do nich, pisane przez tych kapelanów lub spowiedników, którzy przejęli się do głębi potrzebami duchowymi swoich podopiecznych.

Po wiekach

Ostatecznie więc, decyzja Magdaleny, by wbrew opinii całego środowiska zostać mniszką, choćby za cenę ucieczki z domu, wyzwoliła istną lawinę pobożności zakonnej, duchowej twórczości, prawodawstwa, szkolnictwa, działalności kulturowej i akcji fundacyjnej. Zapewne ta lawina czekała tylko, żeby ją ktoś wyzwolił – stąd tak ogromny napływ nowicjuszek – ale wyznaczona do tego została właśnie ona, podłotek z wiejskiego dworku, ze swoim jednym okiem, z wrodzoną, namiętą logiką myślenia, z sercem spragnionym Boga i z potajemnie zdobytą umiejętnością czytania. Zdawałoby się, że nie było na co spojrzeć – a tu taka lawina łaski. I myślę, że ta łaska działa do dzisiaj.

Warto także z dzisiejszej, historycznej perspektywy spojrzeć na *Regulę Reformowaną* jako na zjawisko prawne, wśród innych zjawisk prawnych tamtej epoki, i porównać ją z resztą naszego prawodawstwa zakonnego, będącego wyrazem reformy potrydenckiej. (Podaję tutaj tylko wnioski ze szczegółowych badań, ogłoszonych

gdzie indziej²⁹). Otóż jest to spośród powstałych w Polsce tekstów prawnych, po pierwsze, jedyny autorski, sporządzony przez samą wspólnotę, która miała według niego żyć i przy której wezwani do pomocy teologowie i prawnicy grali tylko rolę doradców. To oczywiście mogło być wynikiem raczej zreferowanego tu biegu wypadków niż powziętego z góry założenia, niemniej stało się faktem. Inaczej mówiąc, grupa Magdaleny Mortęskiej wiedziała, czego chce i umiała przy tym obstawać – co czasem budziło komentarze w rodzaju „Twarde to łby u onych panien”³⁰. I po drugie, jest to jedyna u nas reinterpretacja dawnego tekstu absolutnie pełna, spójna i jednolita, nie znająca wahań i sprzecznych tradycji, logiczna i konsekwentna. Nic dziwnego, że tylu sercom trafiła do przekonania. Oczywiście trzeba pamiętać, że epoka między reformą trydencką a rozbiorami i kasatami nie jest trwaniem jednego i niezmiennego ujęcia praktyk i duchowości. Warunki zewnętrzne, tj. głównie wojny i ich następstwa, dzielą tę epokę na kilka okresów; i trudno oczekiwać, żeby podczas kilkuletniego rozproszenia wojennego albo w czasie zarazy, która nieuchronnie następowała po wojnie i głodzie, powstawała masowo literatura modlitewna albo starannie ćwiczone śpiewy. Nadto w miarę jak w świecie zanika renesansowa pobożność trydencka, oparta głównie na zrozumieniu – a szerzy się barokowa pobożność, oparta na uczuciu, a w najlep-

²⁹ M. BORKOWSKA, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 133–228.

³⁰ *Kronika benedyktynek chełmińskich*, s. rkpsu 307.

szym razie na woli – także i do klasztorów benedyktyńskich przenika ta zmiana klimatu, modyfikując nieco kanon lektury mniszek i ich sposób modlitwy. Niemniej to, co prawnie ustanowiono jeszcze w Chełmnie, trwało; a w okresie kasat stało się jakby nienaruszalną świętością, której zachowanie do końca wbrew wszystkim wrogom było postrzegane jako najświętszy obowiązek. Dzisiejsze środowiska benedyktyńskie są produktem nowej epoki, która raczej redukuje paragrafy prawa niż je mnoży; ale która, podobnie jak tamta epoka, szuka natchnienia w najstarszych tekstach monastycznych. Problemy nieraz mamy inne niż ówczesne, ale źródło rozwiązań to samo. I to jest jedna więcej więź łącząca nas z Matką Mortęską. A przypomnijmy, że z wyjątkiem tylko jednego, wszystkie nasze dziś istniejące klasztory w Polsce pochodzą pośrednio od jej fundacji, wywodzą się z jej reformy. Nie istniałyby, gdyby nie jej dzieło.

Znajomość jej postaci i życiorysu szerzy się w naszych czasach, odkąd zaczął o niej pisać Karol Górski. Znajomość jej dzieła, a zwłaszcza jej pism, jest o wiele mniejsza. Wprawdzie ten sam badacz ogłosił część jej listów (znaną już w jego latach), ale mało kto dociera do zawierającego je artykułu; ogłosił też jej nauki, ale to powielaczowe (z ówczesnej konieczności) wydanie jest i do lektury trudne, i dostępne niełatwo. Obecnie, w związku ze wznowionym procesem beatyfikacyjnym Matki Magdaleny, mamy już obie te pozycje wydane w nowym opracowaniu przez Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec³¹.

³¹ Zob. ŻrMon 84, 85, 56.

Natomiast dzieło legislacyjne naszej wielkiej reformator-ki dostępne było aż dotąd tylko w siedemnastowiecznych wydaniach *Reguły Reformowanej*, których niestety z racji antycznej czcionki prawie nikt dzisiaj nie czyta; toteż i pozostawało jej własnym córkom duchowym praktycznie nieznane. Temu właśnie brakowi ma zaradzić niniejsza edycja. Pani Elżbiecie Wiśniewskiej należą się wielkie podziękowania za skopiowanie i przepisanie na komputerze tekstu pierwszego wydania (1606), zaś Państwu Ali-nie i Janowi Szynakom za sfinansowanie.

Czytelnikom zaś, a zwłaszcza zakonnym czytelniczkom z XXI wieku, pragnącym inspirować się myślą tej Służebnicy Bożej, przypominam, że polszczyzna wieku XVI i XVII wielu słów używała w innym niż dzisiejsze znaczeniu. W języku Matki Magdaleny, na przykład, *zabawa* to zajęcie, *modlitewnik* to nie książka, ale miejsce modlitwy (kaplica); *uczciwość* to nie prawdomówność, ale szacunek; i tak dalej. Słowniczek zamieszczony jest na końcu tomu i warto do niego zaglądać; w samym tekście słowa w nim wyjaśnione zaznaczono gwiazdką. Dla ułatwienia lektury pisownia została w niniejszym wydaniu zmodernizowana, przy zachowaniu jednak fonetycznych i fleksyjnych odrębności tamtej epoki. Owo zgoła tak wszystko starano się tu urządzić i pomiarkować, jakoby czytając można było poznać i myśl autorki, i urodę tego języka, którym się posługiwała.

Zestawienie dat

1545–1563 – trwa (z długimi przerwami) Sobór Trydencki.

1554 – narodziny Magdaleny Mortęskiej.

1564 – oficjalne przyjęcie w Polsce praw ogłoszonych przez Sobór Trydencki, w tym także dekretu o reformie zakonów. Nowe prawo kładło nacisk na dobrowolność wstępowania (ustanowioną jako warunek ważności ślubów), na staranną formację (drugi taki warunek: ukończony rok nowicjatu), a w wypadku zakonów żeńskich także na doskonale zachowywaną klauzurę oraz zapewnienie wystarczających źródeł utrzymania, przy jednoczesnym wymaganiu jednak ścisłego ubóstwa osobistego.

1578 – w Chełmnie umiera ostatnia benedyktynka. Magdalena Mortęska ucieka z domu, żeby wstąpić do tego klasztoru.

1579 (najwcześniej) – znalezienie *Reguły* św. Benedykta, niestety chwilowo niezrozumiałej. Pierwsza gromadka sióstr odbywa nowicjat (skrótowy), przyjmuje konsekrację i wybiera Magdalenę na ksienię. Rozpoczyna się okres eksperymentów oraz przekładania fragmentów *Reguły* przez przygodnych tłumaczy. Najciekawszy z tych eksperymentów, to krótki okres szukania wskazówek w żywotach świętych, zakończony z nadmiaru postów i czuwań epidemią „łożnej” gorączki (tyfusu?); po takim doświadczeniu siostry doszły do wniosku, że „odchodzenie od pamięci” z osłabienia jest mniej pewnym środkiem uświęcenia niż modlitwa chórowa, rozmyślanie i pełnienie przykazań Bożych przy pomocy normalnych

ludzkich sił i zdrowia. Odtąd w Chełmnie panował w tej sprawie zdrowy rozsądek, zgodny jak najbardziej z *Regułą* św. Benedykta.

Między 1579 a 1589 – pierwszy pełny przekład reguły (zachowany w metryce żarnowieckiej). Dalsze doświadczenia.

1605 – komisyjne ustalenie tekstu *Reguły Reformowanej*, zatwierdzenie jej przez biskupa jako delegata papieskiego.

1606 – zatwierdzenie *Reguły Reformowanej* przez nuncjusza, pierwszy druk.

1613–1624 – nasilenie krytyk *Reguły Reformowanej*. Najogólniej mówiąc, benedyktyni uważali ją za zbyt daleko odchodzącą od tradycji, a niektórzy prawnicy jezuickcy – za nie dość jeszcze zgodną z najnowszym prawem kościelnym. Z tych sporów M. Mortęska wychodziła zwycięsko siłą argumentacji oraz dzięki protekcji polskich biskupów.

1616 – papieski dekret pochwalny. Wychodzi drukiem książka ks. Wojciecha Półgęskowica *Sprawa o reformacji...*

1631 – umiera Magdalena Mortęska.

1635 – kolejne wydanie *Reguły Reformowanej*, dziś najlepiej znane.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Archiwum Benedyktynek lwowskich w Krzeszowie, „Sprawa o Reformacji Klasztoru Chełmińskiego Przewielebnych Ich Mściów PP. Benedyktynek”, sygn. A3.
- Archiwum Benedyktynek w Łomży, „Litania do Matki Mortęskiej”, br. sygn., rękopis bez daty i paginacji.
- Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, „Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992”, teczki I–IV, sygn. 157–160.
- Archiwum Benedyktynek w Przemyślu, „Waleta Namilszy Matki y Dobrodziki Naszej Panny Xieni w Złem y Niebezpiecznem zdrowiu Pisana 4 Dnia Lutego w Roku 1631”, sygn. H5.
- Archiwum Benedyktynek w Przemyślu, „Łańcuch zakonnych wolności...”, rkps. bez sygnatury.
- Archiwum Benedyktynek wileńskich w Żarnowcu, „List Zofii Firlejówny do ksieni wileńskiej Marianny Kuczkowskiej z dnia 9.V.1633 r.”, sygn. A19.
- Archiwum Benedyktynek w Żarnowcu, „Szczątki świątobliwej ksieni Magdaleny Mortęskiej”.
- Archiwum Benedyktynek w Żarnowcu, „Uchwały Kapituły Generalnej, styczeń 1955”.
- Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, „Annales, to jest roczne dzieje klasztoru chełmińskiego od czasu naprawy albo reformacji jego... (1556–1618)”, Rkps kroniki chełmińskiej b.s.
- Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, „Grobowiec Czcigodnej Panny Ksieni Magdaleny Mortęskiej”, [w:] Doku-

menty z archiwum chełmińskiego dotyczące Matki Mortęskiej,teczka niesygnowana, nr 7.

Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, „Magdalena Mortęska”, [w:] Dokumenty z archiwum chełmińskiego dotyczące Matki Mortęskiej,teczka niesygnowana, nr 1.

Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, „Pień rodowy Magdaleny Mortęskiej”, [w:] Dokumenty z archiwum chełmińskiego dotyczące Matki Mortęskiej,teczka niesygnowana,maszynopis anonimowy.

Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie, „Protokół kanonicznego badania i zabezpieczenia zwłok Ksieni Marii Magdaleny Mortęskiej”, [w:] Dokumenty z archiwum chełmińskiego dotyczące Matki Mortęskiej,teczka niesygnowana, nr 9a, nr 9b.

Ossolineum, „Nauki duchowne służące do postępu duchownego, od mojej drogiej matki i dobrodziejki wielkiej panny ksieni, które mi dawała częścią w osobności, częścią w pospolitości z inszymi, w kapitułach i rozmowach duchownych”, rkps. syg. 1384.

DRUKI ŹRÓDŁOWE I EDYCJE ŹRÓDEŁ

BRZECHFFA S., *Pochodnia ludziom zakonnym*, b.m., b.d., pisane w r. 1634.

BRZECHFFA S., *Skarb bogaty w przezacnym klasztorze Panien Chełmińskich Benedikta świętego, świeżo odkryty...*, Kraków 1633.

BRZECHFFA S., *Najprzewielebniejsza w Bogu panna Magdalena Mortęska*, Poznań 1747.

BRZECHFFA S., *Żywot Świątobliwej Magdaleny Mortęskiej ksieni klasztoru chełmińskiego Reguła Św. Benedykta*, Pelplin 1880.

Dekret w sprawie zakonników i zakonnic, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV/2 (1511–1870), oprac. A. BARON, H. PIETRAS, Kraków 2007, s. 785–809.

Droga doskonałości Chrześcijańskiej, na trzy części rozłożona, Z poważnych autorów duchowych zebrana i wszystkich stanów ludziom do używania łącznego przez X. Kaspę Drużbickiego, Sociatis Jezu. Przewielebnej JMci Pannie Dorocie Olszewskiej Xieni Chełmińskiej i wielebnemu Klasztoru Chełmińskiego Zgromadzenia Ofiarowana, Kalisz 1665.

GÓRSKI K., *Nauki panny ksieni*, [w:] *Kierownictwo duchowe w klasztorach żeńskich w Polsce XVI–XVIII wieku: teksty i komentarze*, Warszawa 1980 (Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia, 11).

– *Pisma benedyktynek reformy chełmińskiej*, [w:] *Pisma ascetyczno-mistyczne Polski*, t. 1, Poznań 1937.

– *Rozmyślenia o Męce Pańskiej spisane przez benedyktynek chełmińskiej reformy*, [w:] [w:] *Pisma ascetyczno-mistyczne Polski*, t. 1, Poznań 1937.

GÓRSKI K., M. BORKOWSKA, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984.

HENELOVÁ W., *Waleta Matki Mortęskiej*, „Nasza Przyszłość” 105 (2006), s. 269–278.

JAROSZEWICZ F., *Matka Świętych Polska, albo żywoty Świętych Błogostawionych, Wielebnych, Świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce Chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących*, Poznań 1894.

Kronika benedyktynek chełmińskich, wyd. W. SZOŁDRSKI, Pelplin 1937.

Kronika benedyktynek chełmińskich 1578–1619, wyd. T. GLEMA, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 6 (1925), s. 166–174; 7 (1926), s. 17–31, 37–56, 69–90.

Kronika benedyktynek grudziądzkich, wyd. W. SZOŁDRSKI, Pelplin 1935.

- Kronika benedyktynek poznańskich*, wyd. W. SZOŁDRSKI, [w:] „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, Pelplin 1939.
- Kronika benedyktynek poznańskich*, oprac. M. BORKOWSKA, W. KARKUCIŃSKA, J. WIESIOŁOWSKI, Poznań 2001.
- Kroniki benedyktynek radomskich*, [w:] K. GÓRSKI, M. BORKOWSKA, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984 (*Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia*, 15).
- Kronika benedyktynek sandomierskich, czyli Dzieje klasztoru sandomierskiego od roku 1615. 30 października, spisanych w roku 1763 za przełożenia P. Maryanny Siemianowskiej ksieni 13*, oprac. A. SZYLAR, Sandomierz 2005.
- Kronika benedyktynek toruńskich*, wyd. W. SZOŁDRSKI, [w:] „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, Pelplin 1934.
- Kronika benedyktynek toruńskich*, wyd. W. SZOŁDRSKI, Pelplin 1934.
- Kroniki benedyktynek poznańskich*, oprac. M. BORKOWSKA, W. KARKUCIŃSKA, J. WIESIOŁOWSKI, Poznań 2001.
- Kronika jezuitów poznańskich* (młodsza), t. 1: 1570–1653, oprac. L. GRZEBIEŃ, J. WIESIOŁOWSKI, Poznań 2004.
- MORTEŚKA M., *Listy i memoriały*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, ŻrMon 85, 2019.
- *Nauki i rozmowy*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, ŻrMon 84, 2019.
- *Rozmyślenia o Męce Pańskiej*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, ŻrMon 86, 2020.
- Reguła Reformowana: *Reguła Świętego Ojca Benedykta z łacińskiego przetłumaczona, y z Reformacją Porządków, Chełmińskiego, Toruńskiego, Nieświeskiego, y inszych wszystkich w Królestwie Polskim tejże Reformacyey y Reguły S. Benedykta, które teraz są y na potym zjednoczone będą, Klasztorów Panieńskich*,

Kraków 1606 oraz następne jej wydania: Lublin 1635, Sandomierz 1737.

SZCZYGIELSKI S., *Aquila Polono-Benedictina in qua Beatorum et Illustrium Virorum Elogia*, Cracovia 1663.

– *Calendarium Benedictinum*, Cracoviae 1663.

Teksty źródłowe, oprac. A. SZYLAR, [w:] *Klasztor panien benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza. Materiały z sesji Sandomierz, 24 października 2003*, red. K. BUREK, Sandomierz 2003.

Zapiski historyczne benedyktynek radomskich oraz materiały do kultu Magdaleny Mortęskiej, oprac. M. BORKOWSKA, [w:] K. GÓRSKI, M. BORKOWSKA, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984.

OPRACOWANIA

AUGUSTYNOWICZ-CIECIERSKA H., *Matka Magdalena Mortęska*, „Przewodnik Katolicki” 7 (1967), s. 59–60.

AUGUSTYNOWICZ-CIECIERSKA H., P. SZCHANIECKI, *Kronika benedyktynek ormiańskich*, „Nasza Przyszłość” 62 (1984), s. 97–150.

BARYCZ H., *Kartka z dziejów staropolskiego wychowania dziewcząt*, „Nasza Przyszłość” 4 (1948), s. 157–178.

BAUM M., *Klasztor w mieście w świetle kronik benedyktynek poznańskich 1607–1780*, Lublin 2009.

Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane O. Pawłowi Szchanieckiemu w 80-rocznicę urodzin, red. J.A. SPIEŻ, Kraków 1997.

BORKOWSKA M., *Archiwalia klasztorów Kongregacji Chelmińskiej*, [w:] *Słuchaj, módl się, pracuj*, Poznań 1989, s. 335–358.

– *Benedyktyнки*, [w:] *Zakony benedyktyńskie w Polsce, Krótka historia*, Kraków 1981, s. 143–184.

- *Benedyktynki w Polsce*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 256–258.
- *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2018², s. 287–295.
- *Córki chłopskie w polskich klasztorach epoki potrydenckiej*, „Nasza Przyszłość” 101 (2004), s. 315–330.
- *Duchowość benedyktynek polskich jako problem badawczy*, [w:] *Duchowość zakonna. Zakony w Polsce*, red. J. KŁOCZOWSKI, Kraków 1994, s. 13–23.
- *Dynastie księń jarosławskich*, „Nasza Przyszłość” 77 (1992), s. 281–294.
- *Dziewuszka z dworku, panna jednooka*, [w:] *Europa, Rzeczpospolita, Prusy Królewskie: nowożytność*, red. D. DETLAFF, Bydgoszcz–Puck 2018, s. 195–200.
- *Ideał benedyktynki proponowany przez Kongregację Chełmińską*, „Znak” 12/318 (1980), s. 1564–1571.
- *Jezuici i ich duchowość w oczach polskich mniszek XVI–XVIII wieku*, „Życie Duchowe” 2/4 (1995), s. 99–112.
- *Legenda żarnowiecka*, Gdańsk 1996.
- *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 1: *Polska Zachodnia i Północna*, Warszawa 2004; t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005; t. 3: *Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemie Ruskie Korony Polskiej*, Warszawa 2008.
- *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek Kongregacji Chełmińskiej*, „Nasza Przyszłość” 49 (1978), s. 243–270.
- *Między tradycją a powrotem do źródeł: szesnastowieczne modele odnowy życia zakonnego w Polsce*, [w:] *Fermentum massae mundi: Jackowi Woźniakowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. N. CIEŚLIŃSKA, P. RUDZIŃSKI, J. WOŹNIAKOWSKI, Warszawa 1990, s. 262–266.
- *Mniszki*, Kraków 2019².

- *Panny siostry w roli instytucji usługowej: Czego oczekiwało społeczeństwo od klasztoru żeńskiego w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie w dniach 8–11 V 1996 przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, red. M. DERWICH, A. POBÓG-LENARTOWICZ, Opole, Wrocław 1996, s. 55–66.
- *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa 2012.
- *Potrydencka wersja reguły św. Benedykta*, [w:] *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*, Kraków 1986, s. 249–262.
- *Praktyka klauzury u benedyktynek polskich*, [w:] *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*, Kraków 1986, s. 235–248.
- *Prozopografia polskich zakonów żeńskich*, „Nasza Przyszłość” 73 (1990), s. 315–324.
- *Słownik mniszek benedyktynek w Polsce*, Kraków-Tyniec 1989.
- *Słownik polskich księń benedyktyńskich*, [w:] *Siostry zakonne w Polsce*, t. 2, Niepokalanów 1996, s. 104–105.
- *Szkic duchowości benedyktynek Kongregacji Chetmińskiej (1579–1933)*, [w:] *Duchowość zakonna. Zakony w Polsce*, red. J. KŁOCZOWSKI, Kraków 1994, s. 38–50.
- *Słownik [klasztorów] mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Kraków 1989, s. 14–26.
- *Udział jezuitów w formacji pierwszego pokolenia benedyktynek chetmińskich*, [w:] *Jezuici w Toruniu 1596–1996*, red. K. MALISZEWSKI, W. ROZYNKOWSKI, Toruń 1997, s. 84–93.
- *Uwagi o niektórych aspektach biografii Magdaleny Mortęskiej*, „Nasza Przyszłość” 127 (2017), s. 81–107.
- *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Kraków 2019.
- *Wiślanym szlakiem: opowieść o jednookiej ksieni Mortęskiej*, Kraków 2016.

- *Zapiski historyczne benedyktynek radomskich*, [w:] K. GÓRSKI, M. BORKOWSKA, *Historiografia zakonna a wzorzec świętości w XVII w.*, Warszawa 1984 (*Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia*, 15).
 - *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 139–147.
 - *Zakony żeńskie w Polsce w okresie potrydenckim*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie środkowowschodniej X–XX wiek*, red. H. GAPSKI i in., Lublin 1999, s. 197–243.
 - *Zreformowana reguła św. Benedykta jako droga odnowy i odrodzenia zakonu*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 87–106.
 - *Źródła do badań nad stanem majątkowym klasztorów żeńskich w Polsce XVII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 40 (1992), s. 33–49.
 - *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2017².
- CHRZANOWSKI T., K. MARIAN, *Chetmno*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
- CZAPLEWSKI P., *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 2, 1582–1600, Toruń 1939.
- CZARCIŃSKI I., K. MALISZEWSKI, K. WAJDA, *Zakony na ziemiach diecezji toruńskiej*, [w:] *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 1, red. S. KARDASZ, Toruń 1994, s. 139–152.
- CZYŻ A., *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*, Warszawa 1995.
- *Mortęska oswojona*, „Ogród” 104 (2017), s. 41–50.
- DAMROK K., *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich. Listy z podróży odbytej przez Czesława Lubińskiego*, Gdańsk 1886.

- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. CZAPLEWSKI, Pelplin 1928.
- DOMASŁOWSKI J., *Kościół i dawny klasztor cysterek w Chełmnie*, Warszawa-Poznań-Toruń 1983.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. GRZEBIEŃ, Kraków 1996.
- FANKIDEJSKI J., *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883.
- *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych i miejscowych podań*, Pelplin 1880.
 - *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1880.
- Fundacje i fundatorzy w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. E. OPALIŃSKI, T. WIŚLICZ, Warszawa 2000.
- GAJKOWSKI J., *Benedyktynki sandomierskie*, Sandomierz 1917.
- GASZTYŁA M., M. PROKSA, *Klasztory i zgromadzenia zakonne archidiecezji przemyskiej*, Przemyśl 2000.
- GLEMMA T., *Historiografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821, Dysertacja doktorska*, „Nova Polonia Sacra” 2 (1926), s. 107.
- *Piotr Kostka. Lata młodości i działalność polityczna 1532–1595*, Toruń 1959.
 - *Początki rządów biskupa Piotra Kostki i jego kapituły*, „Nasza Przyszłość” 8 (1958), s. 117–151.
 - *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII*, Toruń 1934.
- GRAJEWSKI CZ., *Specyfika psalmologii „Godzin” tradycji benedyktyńskiej w świetle źródeł rękopiśmiennych*, [w:] *Między mistyką a codziennością. Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, P. HOPPE, Ż. SZTYLC, Pelplin 2017, s. 221–235.

- GÓRSKI K., *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978.
- *Matka Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 34 (1971), s. 131–176.
 - *Matka Mortęska*, Kraków 1971.
 - *Mortęska Magdalena*, [w:] PSB 22, z. 92, Wrocław 1997, s. 6–8.
 - *Mortęska Magdalena*, [w:] *Hagiografia Polska. Słownik hagiograficzny*, t. 2, red. R. GUSTAW, Poznań 1972, s. 137–174.
 - *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce, cz. 1: 966–1795*, Lublin 1962.
 - *Rola kulturalna klasztorów na Pomorzu*, „Studia Pelplińskie” 16 (1986), s. 107.
 - *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980.
 - *Świątobliwa Magdalena Mortęska*, [w:] *Pomorze wczoraj i dziś*, Lwów 1934.
 - *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
 - *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2018.
 - *Zofia Dulcka, ksieni toruńska i jej spór z Magdaleną Mortęską, ksienią chełmińską o reformę zakonu*, „Nasza Przeszłość” 25 (1966), s. 155–178.
 - *Życie wewnętrzne w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin 1969.
- GWIOŹDZIK J., *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI–XVIII wiek)*, Katowice 2001.
- *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Katowice 2015.
 - *Książka w klasztorze radomskich benedyktynek (1627–1804)*, [w:] *W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Zmiogrodzkiemu*, red. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ, D. PIETRUCH-REIZES, Katowice 2004, s. 235–249.

- *Stare druki proveniencji lwowskich benedyktynek w zbiorach Biblioteki Naukowej Ukraińskiej Akademii Nauk im. W. Stefanyka we Lwowie*, [w:] *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 5, red. J. JAROWIECKI, Kraków 2001, s. 73–88.
- *Staropolskie książki dedykowane benedyktynkom łacińskim we Lwowie*, „*Studia Bibliologiczne*” 7 (1993), s. 53–64.
- JANICKA-OLCZAKOWA E., *Zakony żeńskie w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, red. J. KŁOCZOWSKI, Kraków 1969, s. 733–780.
- JANUSZEK-SIERADZKA A., *Mortęska Magdalena*, [w:] EK 13 (2009), kol. 316–317.
- KANIOR M., *Sanktuarium Matki Bożej w klasztorze sióstr benedyktynek w Sierpcu (1484–1983)*, [w:] *Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu*, red. J.A. SPIEŻ, Kraków 1997.
- *Wychowanie młodzieży zakonnej w polskiej kongregacji benedyktyńskiej w XVIII w.*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 20/2 (1982), s. 117–130.
- KAPUŚCIŃSKA A., *Theatrum mediationis. Ignacjanizm i jezuityzm w duchowej i literackiej kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej – źródła, inspiracje, idee*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. NOWICKA-JEŻOWA, Warszawa 2016, s. 119–229.
- KARNOWSKI J., *Wspomnienie o wielkiej Pomorzance, błogostawionej Magdalenie Mortęskiej*, „*Mestwin*” 2/8 (1926).
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, z. 4: *Powiat chełmiński*, red. T. CHRZANOWSKI, M. KORNEC-KA, Warszawa 1974.
- KOSTKA J.A., *Kostkowie herbu Dąbrowa*, Koszalin 2010.

- KUREK J., *Klasztory cysterek-benedyktynek w Chetmnie, Toruniu i Królewcu od średniowiecza do czasów potrydenckich. Powiązania i cechy wspólne*, „Studia Pelplińskie” 37 (2006), s. 295–317.
- *Obserwancja zakonna toruńskich cysterek-benedyktynek w latach 1311–1632*, [w:] *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przelomu XVIII i XIX wieku)*, Bydgoszcz–Toruń 2010.
- MALISZEWSKI K., *Kościół katolicki w potrydenckim Toruniu u schyłku XVI i w XVII wieku*, [w:] *Z przeszłości diecezji chełmińskiej 1234–1992. Materiały konferencji naukowej w Toruniu 6 XI 1993 r.*, red. M. BISKUP, Toruń 1994.
- *Stosunki religijne w Toruniu w latach 1548–1660*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. BISKUP, t. 2, cz. 2, Toruń 1994, s. 257–300.
- *Zakony katolickie w Toruniu w okresie potrydenckim jako ośrodki religijności i kultury*, „Studia Pelplińskie” 18 (1987), s. 33–57.
- MAŃKOWSKI A., *Wawrzyniec Gembicki, biskup chełmiński (1600–1610)*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 3/1 (1931), s. 20–47.
- Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017.
- MRÓZ M., *Duchowość pasyjna Magdaleny Mortęskiej w świetle pism benedyktynek reformy chełmińskiej*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 53–85.
- NIESIECKI K., *Herbarz polski*, t. 6, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez J.N. Bobrowicza, Lipsk 1841.
- NOWAK L., *Katolickie książki z Polski w okresie rekatolizacji na Śląsku*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 18 (1985), s. 209–228.

- NOWOSAD W., *Dobra ziemskie benedyktynek toruńskich i walka o ich utrzymanie w czasach ksieni Zofii Dulskiej ([1588–] 1599–1631)*, „Studia Pelplińskie” 42 (2010), s. 261–288.
- ODER S., *Specyfika procesu historycznego na przykładzie procesu ksieni Magdaleny Mortęskiej*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 19–34.
- OLESIŃSKA M., *Benedyktynki w Toruniu*, „Studia Pelplińskie” 25 (2004), s. 239–240.
- *Benedyktynki w Toruniu: od fundacji do kasaty*, [w:] *Nowe Miasto Toruń. 750 lata od lokacji*, red. nauk. K. MIKULSKI, P. OPALIŃSKI, W. ROZYNKOWSKI, Toruń 2014, s. 213–223.
- *Dulska Zofia*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, Toruń 2014, s. 66.
- *Działalność fundacyjna ksieni klasztoru chełmińskiego Magdaleny Mortęskiej*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 141–197.
- *Posiadłości klasztoru benedyktynek toruńskich w czasach ksieni Zofii Dulskiej*, „Studia Pelplińskie” 37 (2006), s. 181–196.
- OLIŃSKI P., *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 78–85.
- POBŁOCKI G., *Dom Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie*, „Przegląd Kościelny” 44/3 (1882), s. 349.
- *Niektóre wiadomości o Pannach Benedyktynkach w Chełmnie i Reformacyi klasztorów tejże reguły w Polsce*, „Przegląd Kościelny” 3/18 (1881), s. 163–164.
- *Żywot świętobliwej Magdaleny Mortęskiej napisany przez ks. Stan. Brzechffę TJ, a teraz na nowo do druku podany przez X G. Pobłockiego*, Pelplin 1880.

- RADOŃSKI K., *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego*, Warszawa 1947.
- Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1–2; red. W. JAMROŻEK, D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK, Poznań 2001².
- ROZYNKOWSKI W., *Na co ksieni Magdalena Mortęska wydawała pieniądze? O wydatkach benedyktynek w świetle Kroniki benedyktynek chełmińskich*, [w:] *Klasztor w gospodarce średnio-wiecznej i nowożytnej*, red. M. DERWICH, Wrocław 2013, s. 294–295.
- *W drodze na ołtarze: Sługa Boża ksieni Magdalena Mortęska, Sługa Boży biskup Adolf Piotr Szelązek*, [w:] *Jubileusz Diecezji Toruńskiej*, red. W. ROZYNKOWSKI, P. BOROWSKI, Toruń 2017, s. 141–151.
 - *Wpływ Magdaleny Mortęskiej na rozwój szkolnictwa katolickiego*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 107–122.
 - *Rocznica śmierci Sługi Bożej ksieni Magdaleny Mortęskiej (1554–1631)*, <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/2656/rocznica-smierci-slugi-bozej-ksieni-magdaleny-morteskiej-1554-1631> (dostęp: 18.05.2019).
 - *Sługa Boża Magdalena Mortęska (1554–1631)*, https://diecezja-torun.pl/magdalena_morteska (dostęp: 18.05.2019).
 - *Starania ksieni Magdaleny Mortęskiej o rozwój szkolnictwa katolickiego*, „Nasza Przyszłość” 117 (2012), s. 137–157.
- ROZYNKOWSKI W., Ż. SZTYLC, *Ślady pamięci i kultu Sługi Bożej Ksieni Magdaleny Mortęskiej – zarys problematyki*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 35–51.
- SZTYLC Ż., *Zdolności menadżerskie jednookiej ksieni*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 199–220.

- SZYLAR A., *Działalność oświatowa benedyktynek sandomierskich w latach 1616–1865*, Lublin 2002.
- *Fundacja klasztoru benedyktynek sandomierskich w świetle Kroniki benedyktynek chełmińskich*, „Zeszyty Sandomierskie” 25 (2007), s. 34–37.
- *Fundacja, uposażenie i kasata klasztoru benedyktynek w Sandomierzu (1615–1903)*, „Zeszyty Sandomierskie” 2/11 (2004), s. 7–23.
- *Liczba zakonnic, skład osobowy i rotacja na urzędach w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w latach 1615–1903*, „Nasza Przyszłość” 102 (2004), s. 287–352.
- *Magdalena Mortęska a fundacja klasztoru benedyktynek w Sandomierzu*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 123–140.
- TARGOSZ K., *Piórem zakonnic. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002.
- WĘGRZYNKOWIC BOBOWCZYK J., *Posag, to jest skarb bogaty...*, Jarosław 1627.
- WICHERKIEWICZOWA M., *Kronika Benedyktynek w Chełmnie*, „Literatura i Sztuka” (dodatek do „Dziennika Poznańskiego”) 1914.
- WITKOWSKA A., J. NASTALSKA, *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, Lublin 2007, t. 1, s. 31; t. 2, s. 24–25.
- ZAGÓRSKI D., „*Wielka Pomorzanka, błogostawiona Magdalena Mortęska*” – prezentacja sylwetki chełmińskiej ksieni, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 7–17.
- ZDROWSKI CH. Z., *Pectoralik duchowny dla panien zakonnych pod regułą św. Benedykta żyjących*, Wilno 1681, s. 151.
- ZIELIŃSKI M.G., *Chełmno: civitas totius Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007.